KAZANIE

w Niedzielę XV. po Swiątkach, przy zaczęciu Trybunału Koronnego.

MIANE

Przez

X. MARCELLA JURKIEWICZA

FRANCISZKANA KAZNODZIEIĘ.

W Kościele Farnym Piotrkowskim Roku 1782. Dnia 1. Września.

A Zá Pozwoleniem Zwierzchności Duchowney

WYDRUKOWANE.

W ŁOWICZU w Drukarni J. O. Xcia PRYMASA ARCY-BISKUPA GNIEZNIENSKIEGO.

Bonus Judex nihil ex arbitrio ſuo facit ſed juxta leges, & jura pronuntiat, -- Qui ergo ex arbitrio aliud facit, non eſt bonus Judex. S. Ambroſius in *Pſal.* 118.

DO
NAYIASNIEYSZEGO
TRYBUNAŁU

KŁaść ná czele Imiona Wielkich Osob, dla zaszczytu nowoutworzonych dzieł, iest to starannością zwyczayną tych, ktorzy ie ná publiczny wydaią widok, y szczegulnieyszą dla nich łaską, gdy otrzymuią zezwolenie ná to. Mnie nad mniemanie, y nadzieię wielu, zpotkało to szczę-

ście, bo gdym mowił do naypierwszych w Krolestwie Sędziow, o istotnych powinnościach wszystkich Sędziów, tak dokładnie; iak przykazuie Duch Religii, Duch Apostolski, nic nieuważaiąc ná dotkliwość w tym osobliwie wieku zbyt rozpieszczoną, którey częstokroć ulegać musiemy, ktożby był mniemał że to Kazanie wyidzie na świat? Kiedy więc wychodzi z rozkazu Waszego Przezacni Panowie, zyskuiecie

dwo-

dwoiaką chwałę, y tę; że w Was iest bezstronna, od przywar obecnego wieku daleka miłość prawd w Religii zamkniętych, y tę; którą każdy oczywiście pozna, że ten Trybunał znał dobrze y wypełniał niepochybnie powinności Sędziów, gdy oneż zapowiadane sobie publicznie zaraz ná pierwszym do tak wysokiey Magistratury wstępie, nietylko mile przyiął z ust mówiącego, âle y naślednikom swoim zâ drogi

upo-

upominek chciał zoſtawić. Dla mnie także ta zoſtaie chluba, że przyłączaiąc tu Prześwietne Imiona Waſze, będę miał uſzczęśliwienie ná zawſze być, y wyznawać ſię z naypowinnieyſzym uſzanowaniem.

J.J. W W. Panow
y Dobrodzieiow.

Nayobowiązańſzym Sługą
X. M. Jurkiewicz.
mpp.

TRY-

TRYBUNAŁ KORONNY.

Roku 1782. *Dnia* 1. *Września zaczęty w Piotrkowie.*

J. W. Jmć. X. Jozef KORYTOWSKI Kanonik Katedralny Gnieźnieński y Poznański, PREZYDENT.

J. W. Jmć. Pan. Leonard, Marcin SWIEYKOWSKI. Kasztelan Kamieniecki, Kawaler Orderu S. Stanisława, MARSZAŁEK.

J. W. Collegium Duchowne.

J. W. Jmć. X. Mikołay Poray WYBRANOWSKI Kanonik Katedralny Krakowſki Deputat.

J. W. Jmć. X. Woyciech DEMBOWSKI Kanonik Katedralny Kuiawſki Deputat.

J. W. Jmć. X. Maciey ROKITNICKI Kanonik Katedralny Płocki Deputat.

J. W. Jmć. X. Jan Kanty Bożydar PODHORODYNSKI Archi-Diakon y Officiał Łucki Deputat.

J. W. Jmć. X. Szymon STAMIEROWSKI Kanonik Katedralny Chełmſki Deputat.

J. W. Jmć. X. Tomaſz Bo-

że-

żeniec JŁOWIECKI Kanonik Katedralny Kiiowſki Deputat.

J. W. Jmć. X. Jan DOBRACZYNSKI Kantor Katedralny Kamieniecki Deputat.

J. J. W. W. Kollegium Swieckie.

J. W. Jmć. P. Kaietan BYSTRZANOWSKI Podſtoli Radomſki Deputat Krakowſki.

J. W. Jmć. P. Jozef KRZYZANOWSKI Skarbnik Poznańſki y Deputat.

J. W. Jmć. P. Sebaſtyan BYSTRZANOWSKI Stolnik Chencin: Deputat Sandomirſki.

J. W. Jmć. P. Adam MAL-

CZE-

CZEWSKI Starosta Kleczewski Deputat Kaliski.

J. W. Jmć. P. Stanisław LIPSKI Cześnik Rawski Deputat Gnieźnieński.

J. W. Jmć. P. Piotr CHODAKOWSKI Podstarosta Ostrzeszewski Deputat Sieradzki.

J. W. Jmć. P. Rupert DUNIN Stolnik Orłowski Starosta Dąbski Deputat Łęczycki.

J. W. Jmć. P. Jozef POGONOWSKI Podstarosta y Sędzia Brzeski Kuiawski, Deputat Brzeski Kuiawski y Jnowrocławski.

J. W. Jmć. P. Mikołay KALENSKI Pisarz Ziemski Żytomierski Deputat Kiiowski.

J. W.

J. W. Jmć. P. Woyciech DOBIECKI Chorążyc Chenciński Deputat Dobrzyński.

J. W. Jmć. P. Balcer PĄGOWSKI Starosta Łoiowski Deputat Ruski y Chełmski.

J. W. Jmć. P. Bruno KAMINSKI Generał Woysk Koronnych Deputat Wołyński.

J. W. Jmć. P. Jędrzey DUNIN Łabęcki Woyszczyc Zydaczewski, Deputat Podolski.

J. W. Jmć. P. Kazimierz ZALEWSKI Pisarz Ziemski Łukowski Deputat Lubelski.

J. W. Jmć. P. Maciey KUCZBORSKI Miecznik Płocki y Deputat.

J. W. Jmć. P. Antoni JACZEWSKI Pisarz Ziemski y

Gro-

Grodzki Liwski, y J. W. Jmć. P. Jan KRASNODĘBSKI Łowczy Podlaski, Deputaci Mazowieccy.

J. W. Jmć. P. Stanisław OŁDAKOWSKI Podstarosta y Sędzia Ziemski Wąsośniński Deputat Podlaski.

J. W. Jmć. Pan ŁUSZCZEWSKI Podstoli Mszczonowski Podstarosta Sochaczewski Deputat Rawski.

J. W. Jmć. P. Kaietan STECKI Sędzia Nowogrodzki, Deputat Czerniechowski.

PRZESWIETNA PALESTRA

Pierwszey Klassy.

W. Jmć. P. Konstantyn Mi-

le-

lewſki Łowczy Szadkowski.
W. Jmć. P. Marcin Goiſzewski Podczaſzy Sochaczewski.
W. Jmć. P. Jan Zambrzycki Podſtoli Nurski.
W. Jmć: P. Alexy Jaſiński Komornik Czerski.
W. Jmć. P. Piotr Brzeski, Komornik Brzeski Kuiawski.
W. Jmć. P. Mikołay Buczyński Komornik Ziemski Łomżyński.
W. Jmć. P. Staniſław Łempicki Regent Grodzki Opoczyński.
W. Jmć. P. Jan Grabowski.
W. Jmć. P. Ziemiecki Komornik Łęczycki.
W. Jmć. P. Maciey Rudnicki.

W.

W. Jmć. P. Franciſzek Barzykowski.
W. J. *P.* Jgnacy Brzeski.
W. Jmć. P. Tomaſz Gołembowski.
W. Jmć. P. Jgnacy Sapiński.
W. Jmć. P. Kazimierz Moraczewski.
W. Jmć. P. Andrzey Kurowski.
W. Jmć. *P.* Jozef Maiewski.
W. Jmć. P. Ludwik Roguski.
W. Jmć. P. Leo Tymiński.
W. Jmć. P. Jgnacy Swiętochowski.
W. Jmć. P. Franciſzek Ziemięcki.
W. Jmć. *P.* Gotard Myſtkowski.
W. Jmć. P. Jgnacy Rudnicki.
W. Jmć P. Jozef Tączanowſki.

W.

W. Jmć. P. Paweł Chmielewſki.

W. Jmć P. Kazimierz Plichta.

W. Jmć. P. Dionizy Czaplicki.

W. Jmć. P. Woyciech Ciechomski.

W. Jmć. *P.* Ludwik Zakrzewski.

W. Jmć. *P.* Jakob Straſzewski.

W. Jmć. *P.* Maciey Skrzypiński Komornik Graniczny Wſchowski.

PRZESWIETNA PALESTRA

Drugiey Klaſſy.

Jmć *P.* Antoni Milewski.

Jmć *P.* Jan Milewski.

Jmć *P*. Kazimierz Krzyſzto-
porski.
Jmć *P*. Jgnacy Roſzkowski.
Jmć *P*. Wincenty Sławiński.
Jmć *P*. Jozef Latalski.
Jmć *P*. Ludwik Borzeski.
Jmć *P*. Jakob Woyciechowski.
Jmć *P*. Staniſław Zuchowski.
Jmć *P*. Jozef Badowski.
Jmć *P*. Staniſław Kobyłecki.
Jmć *P*. Jacek Rûſſyan.
Jmć *P*. Albert *P*rzezdziecki.
Jmć *P*. Walenty Kaczkowski.
Jmć *P*. *P*iotr Godlewski.
Jmć *P*. Staniſław *P*opławski.
Jmć *P*. Xawery Makowiecki.
Jmć *P*. Wincenty Zaborowski.
Jmć *P*. Kazimierz Gołęmbo-
wski.
Jmć *P*. Michał *P*aruſzewski.

Jmć

Jmć. P. Bonawentura Raczyński.
Jmć. *P.* Piotr Pawłowski.
Jmć *P.* Michał Bratkowski.
Jmć P. Andrzey Miłkowski.
Jmć *P.* Michał Gliński.
Jmć *P.* Antoni Skrzyński.
Jmć *P.* Michał Iabłonowski.
Jmć *P.* Staniſław Iabłonowski.
Jmć *P.* Łukasz Truſzkolaski.
Jmć P. Woyciech Rottermunt.
Jmć P. Antoni Bieliński.
Jmć *P.* Staniſław Zaremba.
Jmć P. Staniſław Konopka.
Jmć *P.* Albert Rokoszewski.
Jmć *P.* Roch Dunin.
Imć P. Franciſzek Strzemboſz.
Imć *P.* Antoni Gołembowski.
Imć *P.* Gabriel Chrzanowski.

B Imć

Imć P. Tomaſz Moraczewski.
Imć *P*. Jozef *P*igłowski.
Imć P. Mikołay Łuba.
Imć P. Maxym Olſzewski.
Imć P. Frauciſzek Kamiński.

KA-

KAZANIE

Wielbili BOGA mówiąc : : że BOG nawiedził Lud ſwoy. Luc. 7.
Powrócę Sędziów twoich iak byli pierwey, y Radzców twoich iak dawniey. Jſaiæ. 1.

LUbo to ieſt z Wiary Panowie moi, że P. BOG zawſze ieſt wſzędzie przez ſwoię nieograniczoność: zdaię ſię atoli ná czas uchylać ſwoiey obecności, ktorą świat napełnia, y znowu ią okazywać w znakomitſzych Dziełach ſwoich. Kiedy Lud Jzraelſki zdawał ſię być opuſzczonym od BOGA, y zoſtawionym w Anarchii, nawiedzał go,

daiąc mu Patrarychow, Prorokow, Kapłanow, Sędziow, Krolow, kto-
rzy, y to co do Religii, y to co do Ciwilnego należało rządu ſta-
nowili, y utrzymywali świątobli-
wie. Pierwſi z Familii, byli w tym Narodzie Rządzcami y Sędziami, co było Aryſtokracyą, potym wybrani Sędziowie Demokratyczny Rząd wiedli aż do Saula: w reſzcie Kro-
lowie obiąwſzy Jędynowładztwo w rozległey owey Monarchii, udzie-
lali innym władzy ſądzenia, tak da-
lece: że Dawid zoſtawuiąc Króle-
ſtwo Synowi ſwoiemu Saulowi, krom innych Urzędnikow Kościoła, y Ofiar, woyny y pokoiu, ſamych Sędziow ſześć tyſięcy zoſtawił. 1. *Para: Cap:* 23. Bywało to w tym Na-
rodzie, że ſam BOG z pośrod niego wybierał Sędziow: Suſcitavit Do-
minus Judices, *Jud.* 2. *Cap:* 16. By-
wało że to czynił przez Prorokow, iak przez Ezdraſza, ktoremu ten wybor zlecił, *Conſtitue Judices & Præ-
ſides.*

ſides. Esdr: 1. *Cap.* 7. Bywało y to że ich z Prowincii do Prowincii, z Miaſt do Miaſt przenoſił, wydzielaiąc im ſzczegulnieyſze Ziemie, Powiaty, *Eſter. Cap.* 3. *&* 8. Nie raz rozgniewany BOG złością tego ludu, uchylał im Oſób zdatnych, do utrzymania Religii, y rządu, ale przebłagany dawał ich znowu, y wracał, iak obiecał przez Jzaiaſza: *Powrocę Sędziow Twoich iak byli pierwey y Radzców Twoich iako dawniey.* A gdy iuż ku oſtatniemu upadkowi ſkłoniło ſię to Króleſtwo, kiedy zeſtarzała Synagoga z honorem miała być pogrzebiona nawiedził oſtatni raz ten Narod, przez Syna ſwoiego, daiąc mu wſzelką władzą ná Niebie y Ziemi, ſtanowiąc Go powſzechnym Sędzią żywych y umarłych. Było to nawiedzenie przerażaiące ich ſerca, bo iak dziſieyſza nieſie Ewangelia: gdy JEZUS Chryſtus wſkrzeſił umarłego Syna wdowy w Miaſteczku Naim: *Przeiął*

ſtrach

ſtrach wſzyſtkich, y wielbieli BOGA, mówiąc: że BOG nawiedził lud ſwoy. Było to nawiedzenie Boſkie oſtatnie w Jzraelu, á że go niepoznali, widziemy, iż zginęli.

Po zakończonym Roku tego w tey tu Stolicy ſprawiedliwości Trybunale, zoſtały te Woiewodztwa Ziemie, Powiaty, oſierocone, przykro było wſzyſtkim niewidzieć tych Sędziow, ktorych mocą utrzymuie ſię powſzechna całość, ktorych nieſkazitelną cnotą y dobrocią uſzczęśliwione być może Obywatelſtwo. W tym oſieroceniu cieſzyła nas wſzyſtkich nadzieia, że BOG nawiedzi ieſzcze Lud ſwoy, że nam powroci Sędziow naſzych, iako pierwey, y Radzcow naſzych iako dawniey. Gdy więc dziś ieſt ta pełnia czaſu, gdy iuż widziemy tę Swiątnicę ſprawiedliwości otwartą, gdy Was Przezacni Panowie witać dziś będą, iakby z Nieba zeſłanych Sędziów, pozwolcie mi przełożyć

ſobie te własności, ktore iſtotnie należą do Sędziow, ktore zawſze czyniły y czynią dobrych Sędziów, áby ſię zyściło ná was to przyrzeczenie Boſkie. *Ze nam powrocił BOG Sędziów iako pierwey y Radzców iako dawniey.* W dwóch ſłowach rzecz zamykam: Zawſze dobrzy Sędziowie powagę y władzą ſwoię, gdyby Naywyżſzą w granicach rozumu y prawa utrzymywać powinni: Ta ieſt pierwſza własność Sędziow, *y Pierwſza Część Kazania.* Zawſze dobrzy Sędziowie oboiętność bezſtronną zachowywać ſtaraią ſię, bo to ieſt iſtotne znamie dobrych Sędziow; Albo druga onychże własność, *y Druga Część Kazania.* Wſpomoż mnie Boże zwykłą łaſką Twoią, abym w ſzczerości Ducha Apoſtolſkiego mowiąc: przyiętemu chętnie Urzędowi, doſyć uczynił.

CZĘSC PIERWSZA.

Nic nie ieſt tak potrzebnego Sądowi y Sędziom, iako powaga

y wła

y władza, bez ktorych Prawa byłyby bezſkuteczne y wcale umarłe, ſprawiedliwość upodłona y nikczemna. Co mi to za Sąd, gdzie Sędzia niema mocy wykonać tego, co ſwoim wyrokiem nakazue? Co mi to za Sąd, gdzie wyroki y nakazy Sędziowſkie, każdy iak chce brać, y zuchwale przeſtępować może? Co mi to za Sąd, gdzie ſprawiedliwość ani łaſki Krolewſkiey oznaczaiącey łaſkę, wyciągnąć niemoże dla odpuſzczenia, áni miecza ſprawiedliwości dobyć, ná ukaranie złości, y przecięcie trudnych węzłow, ktore krępuią y w niewoli trzymaią niewinność? Ale też powaga y władza Sądu zle użyte, ſą to dwie wewnętrzne przyczyny zepſucia wſzyſtkich ſpraw, y zniſzczenie ſprawiedliwości; kiedy to wyrok Sędziowſki bardziey ſię zaſadza ná powadze y władzy Jemu nadaney, niżeli na dobrey lub złey zaſludze ſprawy, kiedy ten wyrok ieſt natchniony od wolnego zda-

nia Sędzi, że tak chce y może, nie od praw y ſprawiedliwości, nie od wewnętrznego natchnienia, w ten czas kiedy to tak ſię dzieie, ſprawiedliwość zamienia ſię w Tyrannią, Sądy w Deſpotyzm pełen przemocy y gwałtowności. Przewidziała to wſzyſtka przed nami Starożytność, przeto w Boſkich y świeckich Piſmach, te dwie granice władzy Sędziowſkiey widziemy wyznaczone: przeświadczenie wewnętrzne w rozumie, czyli ſumnieniu, przepiſy praw według ktorych ſądzić należy, co iak przyzwoicie, obaczmy w ſzczegulności.

I. BOG Sam niedokazuie tak wiele Wſzechmocnością, iak wiele rozumem. Rozumem Ociec Przedwieczny rodzi Syna, y to ieſt oſtatnie wyſilenie rozumu Boſkiego, bo áni lepſzego áni drugiego rodzić niemoże, ale mocą ſwoią nieograniczoną nigdy tyle nieczyni wiele może, y niemoże nigdy tak wiele

uczy-

czy nić iak więle może. Ieſt to wyraz zbyt żwawy, ale natym iſtotnym Boſtwu zaſadzony gruncie, że gdyby BOG uczynił wſzyſtko co może, przeſtałby być Wſzechmocnym, á tak niebyłby BOGIEM. Tu niech ſię zaſtanowi wſzelka władza ſtworzona, choćby też Naywyżſza pod Niebem, gdy ieſzcze raz powtarzam: BOG, Jednowładny Pan świata, nie czyni wſzyſtkiego co może, áni może uczynic wſzyſtko co może, tak co ſię dotycze ſtwarzania rzeczy, rządu y opatrywania tey machiny świata, iako też co ſię dotycze ſprawiedliwości, więc to podobno uſzczerbia Iego władzy, y czyni go niemocnym? pytał ſię oto niegdyś S. Chryzoſtom. *Nunquid igitur quaſi impotentem illum judicabimus?* bynaymniey, ale nas to powinno zaſtanawiać, y do wielbienia Jego ſprawiedliwości pobudzać, mowi daley tenże Nauczyciel Kościoła: *nequaquam, ſed juſtitiam ejus admira-*

ra-

rabimur & laudabimus. Bo wniydzmy w to pytanie, co to wſtrzymuie, moc Boſką niemaiącą wyżſzey nad ſobą? Oto rozum Boſki, y prawa Jego wieczne nieodmienne, ktore Sam ſobie poſtanowił, Oto ſprawiedliwość iſtotna BOGU, powściąga ręce Wſzechmocności Jego. Nie mogłżeby Ten Naywyżſzy Sędzia, zwłaſzcza zagniewany, świat cały zalać potopem iak za Noego? mogłby zapewne, ale niezaleie, bo przyrzekł, nie karać nas więcey tym ſpoſobem, á to przyrzeczenie ieſt dla Niego prawem. Mogłby ognie ſiarczyſte, albo ſtraſzliwe pioruny ná złych wyrzucać, ale przewidzenia Iego ktoremi ſię rządzi, Jego wyroki ktore ſtanowi ná zawſze, powściągaią Jego władzą Wſzechmocną. Mogłby świat cały w oka mgnieniu iednym woli ſwoiey ſkinieniem, w perzynę obrocić, ale go utrzymuie w ſwoiey porze, aż do wymierzonego w wieczności czaſu. Gdyby

by BOG według wymagań ſprawiedliwości, miał użyć wſzyſtkiey mocy ramienia ſwoiego, cożby ſię ſtało z tym światem y nami? ale ſprawiedliwość Boſka tak używa Wſzechmocności, że w nadgrodzie dobrym okazuie ſię ſzczodrobliwą nad zaſługę, á w ukaraniu złych nieporownanie mniey ſurową niż wymaga wyſtępek. Miałże y czyli może mieć ktory Sędzia ná ziemi większą nad Chryſtuſa władzą, ktoremu nic niebyło wyięte na Niebie y ná ziemi według owego w Ewangeli oświadczenia: *Data eſt mihi omnis poteſtas in Cœlo & in terra. Math:* 28. Wiedział ten Jedynowładny Sędzia żywych y umarłych wſzyſtko, niepodlegał On żadnemu prawu, bo przyſzedł ſtanowić prawo, á iakże używał tey władzy Naywyżſzey? Oto, kiedy ſię Go radzono o co, odwoływał ſię do prawa, *In lege quomodo ſcriptum eſt?* kiedy Nauczyciele prawa zagadywali Go, ſtrofował ich

o nie-

o niewiadomość prawa, iak owego ktoremu powiedział: *Migister es in Israel & hæc ignoras?* Czyli go pytano o prawdziwe rozumienie prawa, iako to względem rozwodow ktorych Moyżesz pozwolił, odwoływał się do prawa, twierdząc że Moyżesz ulegaiąc twardości serc Zydowskich dopuszczał, aby mąż żonie dawał list rozwodni, ale na początku tak niebyło, y być niepowinno według samego prawa natury, *Ab initio non fuit sic.* A kiedy miał sądzić sprawę iaką, oświadczał się z tym wyraźnie, że sam przez się nic nieczynił, lecz iak słyszał, tak sądził. *Non possum à meipso facere quidquam, sicut audio, sic judico. Joan:* 5. Niemasz władzy pod Niebem tylko od BOGA, według nauki Apostoła. *ad Rom:* 13. więc to iest gruby błąd tak mniemać, że człowiek maiący cząstkę władzy Boskiey, może wszystko co tylko chce y iak chce: byłby to szkaradny występek przeciw Maiestato-

wi

wi Naywyżſzemu, rozciągać tę cząſtkę władzy, nad granice przeświadczenia y praw, kiedy Sam BOG, utrzymuie moc ſwoię prawem y przewidzeńmi ſwoiemi. Z tym wſzyſtkim, czegoż niedokazuie władza wykraczaiąca za te granice, władza źle używana w Sądach? niech tylko rozum ſądzi, iakim uprzedzeniem napoiony będzie, albo ſerce wzruſzone złą namietnością, o! iak okropne tey władzy dadzą ſię widzieć ſkutki, y niedziw; bo rozum zwaśniony, bez mocy wykonania tego, co myśli y ſądzi, może popełnić błąd ſobie ſamemu ſzkodliwy, ale wſparty władzą, gdy uſkutecznia ſwoie zdanie, czyni ſzkody częſtokroć całą wiecznością nienadgrodzone, ſerce wzburzone namietnością niemaiąc wſparcia od władzy może ranić ſumnienie właſne, ale nie może kaliczyć cudzey niewinności. Bo tak zawſze być muſi, że moc, y władza połączona z zwaśnie-

śnie-

śnieniem y złością potępia dobroć, á wyſtępki uwieńcza. Dufać ſwey władzy obſzerney bez względu ná prawa y ſprawiedliwość, ieſt to nie znać ſwoiey władzy, ſądzić, rokować, w tym zaduſaniu że można to wſzyſtko utrzymać, nie ieſt to ſądzić, ále gwałcić prawa y ſprawiedliwość. Takich Sędziow można zawſze zagadnąć z ich zawſtydzeniem słowy S. Bernarda: *facitis quia poteſtis, ſed utrum debetis, quæſtio eſt?* Takie wyroki czyli Dekreta ſamych Sędziów zabiiaią duſze, ktore ſą pełne władzy, mimo ſprawiedliwości *Sua ſententia damnantur pro poteſtate non æquitate. Lib: de Conſiderat.*

II. Ani Bóg, ani Chryſtus, ani Moyżeſz y Prorocy áni Apoſtołowie, áni ſtare áni nowe Piſmo, niepozwalaią nic Sędziom czynić nad prawo lub przeciw prawu. Salomon poſtrzegłſzy iakichſi Sędziow według właſnego zdania ſądzących, ſtrofuie

fuie ich y upomina, áby ná potym według prawa ſądzili: *Diſcite judices finium terræ non rectè judicaſtis, nec cuſtodiſtis legem juſtitiæ. Sap: 6.* Wſzyſcy Prawodawcy Swięci y Swieccy, wſzyſcy nayoświeceńſi w Narodzie ludzkim Mędrcowie, niezoſtawili nam innych przepiſów Sądu, tylko według praw. Niech będzie władza z berłem w ręku, z Koroną ná głowie, otoczona niezliczonym woyſkiem, powinna y ta podlegać prawom, bo zdaniem Poganina Ariſtotelesa: *Sprawiedliwości prawa ſą wyżſze nád Królów.* Mogą wiele Sędziowie, mogą poſkramiać wynioſłość Wiekich, mogą karcić ſwawolą, rozpuſtę, mogą odbierać źle nabyte dziedzictwa, mogą y dobrze poſiadane, ále źle używane oſądzić maiątki, mogą wylewać krew, zapalać ſtoſy, wyſtawiać ſzubienice, mogą użyć nayſroższych kar ná przeſtępne dla uśmierzenia zuchwalſtwa y wſzelkiey zdrożności, byle to

wſzy-

wszystko było według przepisu praw, w wyznaczonych od sprawiedliwości granicach. Ale przeciw prawu, ále z przesądem trzeciego, ále według własnego tylko zdania, niemogą iednego włoska zdiąć z głowy niewinney, niemogą iednego pieniążka odsądzić prawnemu dłużnikowi, niemogą iedney joty odmienić, w dobrych zapisach lub Testamentach, bo dobrzy Sędziówie nic niemogą, y nieczynią własnym zdaniem przeciw prawu y sprawiedliwości. *Bonus Judex nihil ex arbitrio suo facit, sed juxta leges & jura pronuntiat*, Zli zaś Sędziowie, zdaniem swoim bez względu na prawa y Sprawiedliwości rządzić się zwykli, według nauki S. Ambrożego: *Qui ergo ex arbitrio aliquid facit, non est bonus Judex. in Psal:* 118. Daleko lepszy iest wyrok wypływaiący z prawa y ugruntowany ná prawie, niżeli ná wolnym Sędziego zdaniu; bo kiedy Sędzia obtoczony wa-

łem praw, opasany ſtrażą ſprawiedliwości ſiedzi na Stolicy ſwoiey, niema tam przyſtępu prywata, przyiaźń, gwałt, zdrada, podſtęp; kiedy Sędzia maiąc przed oczami BOGA, mówi z S. Dawidem: *De vultu tuo judicium meum prodeat, & oculi tui videant æquitatem.* Kiedy każdą ſprawę z gruntu uważa, y wſzyſtkie iey okoliczności, ſtoſownie do praw pilnie roztrząſa, niebłądzi y błądzić niemoże. Ale kiedy to ſama władza z wolnym zdaniem zaſiada ná Sąd, iakże tam niemaią być przeſądy, y pokrzywdzenia, choćby ta władza była obwarowana nayświętſzemi Religii obowiązkami? tak źle urządzona władza Sędziowſka, ieżeli ieſt proſzona, przychyla ſię do żądań proſzącego, ieżeli Kadzidłem podchlebſtwa podkurzona, przymila ſię y łaſzczy, ieżeli kupiona przedaie ſię podło, ieżeli pogrożona lęka ſię wſtydliwie, ieżeli obrażona gniewa ſię, ieżeli rozdraźniona zapala

pala

pala ſię przeciw rozumowi, á tak ſprawiedliwość ſtaie ſię niewolnicą, będąc Jedynowładną Panią wſzyſtkich Mocarſtw Ziemſkich; bo urodzona w Niebie, wychowana ná łonie Boſkim, z taką ſprawiedliwością, zarośliny y dzikie ſtepy ſą małe Kroleſtwa, á wielkie Kroleſtwa ſtaią ſię obſzernym łotrow ſiedliſkiem. Zoſtawił co prawda P. BOG każdemu wolne zdanie, y nieodmiennym ná zawſze obowiązał ſię prawem, wolney człowieka woli niegwałcić, lecz Sędziom ile Sędziom niezoſtawił tey wolności, prawo y naymnieyſze onegoż joty tak wiążą Sędziow, że ná krok od nich odſtąpić niemogą; przeto kto tylko w Sędziowſkie zaprząga ſię iarzmo, nie może ſię nigdy na właſnym tylko zaſadzać zdaniu, chyba gdy prawda tak ieſt ukryta, że po długim badaniu, po roztrząſaniu pilnym, po dokładnym naradzeniu ſię z biegłemi w prawie, niemożna zerwać gru-

 bych

bych zasłon, ktore ią pokrywaią; ieżeli niemasz prawa powszechnego lub właściwego do przypadku, ieżeli niemasz przesądzeń, albo zwyczaiu pochwalonego od doświadczonych w tey mierze, w tym iednym razie wolno użyć Sędziom własnego zdania; bo węzły ktorych rozwiązać niemożna, á powinny być rozwiązane urzędownie, przecięte być mogą. Ten iest iedyny przypadek użycia wolności w Sądach, dla dokończenia spraw długim czasem y intrygami zamatwanych, spraw prawnych á niesprawiedliwych, ta iest iedyna droga do uspokoienia dawno zakłoconych stron, byle była ucieczką dla niewinnych, nie wycieczką dla przewrotnych, albo wybiegiem dla zdrożnych. Zdaie się Wam Panowie moi, iżem się zbytnie zapalił, przeciw władzy y wolnemu w Sądach zdaniu, ale bo się lękać zawsze potrzeba, aby wolne zdanie z władzą Sędziow połączone,

ne, wſzyſtkich w całym świecie ſpraw nieprzewrociło, kiedy nayniewinnieyſzą Chryſtuſa zepſuło ſprawę. Rozgniewany Piłat milczeniem Chryſtuſa grozi mu ſwoią władzą: *Niewieſz że mam władzą ukrzyżować Cię, y wypuścić Cię?* Co to zá mowa? ieżeli Chryſtus był niewinnym, iakim Go uznawał Piłat z własnego przeświadczenia, toć iuż niemiał mocy ukrzyżować Go, ále Go powinien był wypuścić. Trzeba było iednego z dwóch uwolnić, ſtawił Piłat Zydoſtwu Chryſtuſa y Barabaſza, zoſtawuiąc to wolnemu zdaniu poſpolſtwa: uwolnili oni Łotra, á potępili Chryſtuſa. W reſzcie pyta ſię coby miał czynić z Chryſtuſem: *Quid vultis faciam Regi Judæorum.* Wolne zdanie Zydoſtwa podchlebiaiąc władzy Piłata, wbito ná Krzyż Nayświętſzego w Jzraelu BOGA y Człowieka, gdyby był Piłat w ſamym toczeniu tey ſprawy umył ręce, od nayniewinnieyſzey Krwi

Sy-

Syna Bożego, byłaby Go obroniła oboiętność, ktora ieſt iſtotną dobrych Sędziow powinnością, y znamieniem. Oczym Kazania.

CZĘSC DRUGA.

ZDaie ſię że Pan BOG ná oboiętności, wſzyſtkę nieſkazitelność Sędziow, wſzyſtkę dobroć Sądow założył. Kiedy Moyżeſzowi, á w nim wſzykim Sędziom, dawał prawidła ſądzenia, naybardziey uſiłował wykorzenić z ſerc Sędziow te namiętności, ktore ich bardziey do iedney, niż do drugiey zwykły ſkłaniać ſtrony. Tak wielka była troſkliwość Boſka o bezſtronność w Sądach, że o nię w wyrazach przenikaiących ſerca mowił, zawſze to iedno powtarzaiąc: aby nieuważać kto ſłaby, kto mocny, kto mały, kto wielki, ále iedynie wglądać w dobroć, lub złość ſprawy, od ktorey zawiſł wyrok ſprawiedliwy. *Non*

con-

consideres personam pauperis, nec honores vultum potentis, justè judica proximo tuo. Ego Dominus. Lev: 16. Co to zá wyraz? na co tu przydał P. BOG: *Ja Pan. Ego Dominus*, pewnie to znaczy: że Bóg iako Pan Naywyższy tak chce tak każe? Znaczy to, ále y więcey znaczy, bo gdy u nas nayſprawiedliwſze przykazy y prawa bez przykładów ſą martwe, daie ſiebie zá przykład, że nietylko tak rozkazuie, ále też y czyni. Tak czyni BOG gdy przed Jego Sądem, z ſamemi cnotami, lub wyſtępkami ſtawaią wſzyſcy, áby według nich odebrali ſwoy wyrok. Tak czynią dobrzy Sędziowie zachowuiąc oboiętność względem ſpraw, y oboiętność względem Oſob.

I. Ja tak mniemam moi Panowie, y tak to ieſt niepochybnie, że gdy ſię ſądzi według tego, co ſię ſłyſzy, co nam iaśnie przekładaią, czego gruntownie dowodzą, ſądzi ſię dobrze, bo y Chryſtus tak ſądził:

ſicut

ſicut audio, ſic judico. Ieſt to powinnością nayściśleyſzą Sędziow, słuchać pilnie ſtron walczących, aż do oſtatniego wyłuſzczenia ſpraw, y dowodow, á ſłuchać uſzami rozumu, nie ſerca. Natura nietylko głowie, lecz y ſercu dała uſzy, uſzy głowy ſłużą rozumowi, y oświecaią go, uſzy ſerca ſłużą namiętnośiom, y wzbudzaią ie. Wſzyſtkie ſłowa wpadaiące w uſzy czynią odgłos w ſercu, á gdy uſzy głowy ſłuchaią tego, co ſię mowi, uſzy ſerca ſłachaią tego, co ſię podoba. Ten ſłuch ſerca uczynił Dawida mniey ſprawiedliwym Sędzią. Bo możnaż wierzyć, aby ten Krol z przyrodzenia łaſkawy użył takiey ſurowości ná Mifiboszeta, oſkarzonego od Siby, ſługi niegodnego, o rokoſz przeciw Majeſtatowi? Była to ſzczera potwarz, wydała ſię iawnie, ále że Mifibozet był Synem Saula, y niebył po ſtronie Dawida, gdy ſzło o Tron Jzraelſki, łatwo w ſercu wierzył

rzył

rzył Dawid, że Oycowſkie Saula nienawiści ieſzcze tkwiły w ſercu Synowſkim Mifibozeta, przeto więcey ważyły wſpaczne powieści potwarcy, niż ſzczere y iaſne obrony Xiążęcia. Ammon kazirodzca znalazł miłoſierdzie, Adoniaſz otwarty buntownik otrzymał odpuſzczenie, Abſalon zprzyſięgły ná życie Oyca y Króla, zabity od Joaba przeciw zakazowi Królewſkiemu, uczczony był po śmierci, ſerdecznemi Oyca y Kròla ſwoiego wzdychańmi y łzami. Trafiły udania Siby ná ſerce Dawida ſkłonne ku zemście, y wyzuły Mifibozeta z Dobr dziedzicznych. Powieści o Ammonie, Adoniaſzu y Abſalonie, przekładane Dawidowi, za płoche porywczości y za pędy wrzącego wieku, trafiły ná ſerce Dawida ſkłonne do litości: Ci trzey ſzkaradni winowaycy byli z krwi y lędzwi Dawida, więc ſerce o nich ſądziło, nie rozum: niebyło tu oboię-

ietności względem ſpraw, był tu wzgląd ná Oſoby, ktory iak ochydza Sądy y Sędziów, zaſtanowmy ſię nad tym.

II. Niebyłoby zapewne o żadnych Sądach owych przepowadań wieſzczych, ktore ſię y w poſiedzeniach prywatnych, y ná publicznych mieyſcach częſtokroć daią ſłyſzeć o przyſzłym powodzeniu ſpraw, niebyłoby owych zuchwałych wrożow, ktorzy przed wzięciem ſpraw do roztrząśnienia ogłaſzaią Dekreta, y ledwie ich calowemi niedrukuią literami, gdyby oboiętność zawſze była zachowana w Sądach. Bo na czymże ſię zaſadzaią te wrożenia czerniące nieſkazitelność Sędziów, czemu o Taiemnicach tey Swiątnicy Trybunału rozmawiaią tak śmiało, iakby nieśmieli rozmawiać o gabinetach, gdzie polityka ukrywa ſwoie rady? Oto: uważaią oni oſoby, y te ktore ſądzą, y te ktore przychodzą do Sądu, uważaią

żaią przyiaźni, zalety, dostoieństwa, bogactwa, uważaią Obrońców spraw mocnieyszych y słabszych, uważaią zabiegi, intrygi, obroty, odmiany tych mnieyszych i większych świateł, podstrzegaią nawet gwiazdy biegaiące, ktore błądzącemi są nazwane, á to wszystko zkombinowawszy, dokładnie też wygraną, á tamtey przegraną wyznaczaią stronie. Zuchwałość tych wieszczków częstokroć tak daleko zasięga, że na palcach przyiazne, y przeciwne rachuią krèski; bo widzą iakie są skłonności, iakie związki, iakie odwrocenia, iakie przybliżenia ku sobie tych Planet, ná tych aspektach, obrotach, odmianach zasadzeni przepowiadaią zaćmienia fatalne Familiom, czynią prognostyki szczęścia, lub nieszczęścia dla Domow, przepowiadaią nadal *Sentencye* y *Dekreta*, y częściey zgadaią, niż omylaią. Jest to zuchwałość, ná ktorą z Salomonem wołaćby potrzeba. *Non judices contra*

Ju-

Judicem Eccl: 8. Nauka gwiazdarſka wrożąca o przyſzłych rzeczach od wolney woli zawiſłych, wrożenia kabaliſtyczne ſą zakazane Ale coż kiedy Libertyńſtwo zwykło gwałcić Nayświętſze Religii uſtawy, y nielękać ſię kar Kościelnych. Ale coż, czynić kiedy nieiednemu Sądowi y Sędzi przymówić można owemi Salomona słowy: *partibus judicans dabas locum Sap:* 12. Jakże niemaią wrożyć, kiedy widzą podobieństwą prawie nieuchronne iak do deſzczu, lub pogody, kiedy to czytaią z oblicza Sądu, co ma być potym czytane z papieru. Jedyną więc obroną nieſkazitelności Sędziow ieſt oboiętność względem ſpraw y Oſob. Jozef w Egipcie tak był sławnym, że go Zbawicielem tego Króleſtwa zwano. Jak tylko od Tronu te dwa uſłyſzano słowa: *Ite ad Joſeph.* Iak tylko Król, Tron ſam zoſtawiwſzy ſobie, wſzyſtkę władzą zlał ną Jozefa, wſzyſtkie ſpra-

ſprawy niezmiernego owego Króleſtwa opierały ſię o niego. W niezliczonym naciſku ſpraw nieczytamy, áby iedna przynaymniey od niego ſądzona, drugi raz powtarzana była, żeby kto utyſkiwał ná Jego wyroki, ten był iednoſtayny głos wielbiący tegoS ędzię: *Salus noſtra in manu tua eſt. Gen:* 47. Przyimował On godne czci Satrapy z winnym ich doſtoieńſtwu uſzanowaniem, poważał Wielkich Krew, Urodzenie, Urzędy, mnieyſzych y poſpolitych przyimował z łagodnością, y ubolewał ſerdecznie nad ich dolegliwościami. Wſzyſtkim w przyięciu miły, z poważaniem Oſób, bez właſnego upodlania y wynioſłości; bo wiedział że polityka, łagodność, nietylko nie ſą ſprawiedliwości przeciwne, ále y owſzem ſą cząſtką oneyże. Lecz gdy przychodziło do roztrząśnienia ſpraw, więcey u niego ważyła niewinność proſtą pokryta wełną, niżeli odziane purpurą y

zło·

złotogłowem niesłuszne pieniactwa. Nikt tam żadney nieczynił Kabały, á gdy wszystkie Prowincye garnęły się do niego, wszystko to wyznawały, że całość ich, zbawienie ich w ręku Jozefa było.: *Omnes Provinciæ veniebant, & dicebant, salus nostra in manu tua est.* Gen: 47.

Mamy setne takie przykłady w Swiętey y świeckiey historyi, bo zawsze Opatrzność Naywyższa, w każdym wieku, y Narodzie, dawała takich Sędziow, którzy wzor dla Náśledników zostawuiąc, wielkie sobie uczynili Jmię. Oto y dziś odbieramy tę względność Opatrzności rządzącey światem, gdy nam przywraca uchylony ná czas ten Sąd Naywyższy w Królestwie, Sąd złożony z samego wyboru Osób Duchownych y Swieckich. A gdy przy Krzyżu z przyzwoitym uszanowaniem witamy dziś Ciebie Prezydentem J. W. MCi Xięże Jozefie Kory-

to-

towſki Kanoniku Katedralny Gnieźnieńſki y Poznańſki, doświadczony iuż dawniey ná tey Magiſtraturze, y innych w Kościele y Króleſtwie, z wiekopomną ſławą odbytych; prawdziwie iści ſię dziś to przyrzeczenie Boſkie: że nam powraca Sędziów, iak byli pierwey, y zdaie mi ſię iakbym tu ſłyſzał, wſzyſtkie Prześwietne Woiewodztwa, Ziemie y Powiaty, iak niegdyś do Jozefa w Ægypcie, do Ciebie wołaiące: *Salus noſtra in manu tua eſt.* To zadufanie ieſt o Was wſzyſtkich Przezacni Panowie ten Nayiaśnieyſzy zkładaiący Trybunał, że powagę y władzą Waſzę, utrzymuiąc ſumnieniem y prawem, z zupełną do ſpraw y Oſob oboiętnością, uczynicie ſobie Jmie wielkie, Obywatelſtwu pożądane uſzczęśliwienie. Ta ieſt powſzechna ufność, y w Was Przeświętna Paleſtro, że iako zawſze, tak y teraz będąc wiernemi Praw

tłu-

tłumaczami, y ſtrożami, ſobie ſławę y wdzięczność w Narodzie ziednacie, á Naślednikom Waſzym przykład w potomne wieki zoſtawicie: á tak będziem wſzyſcy welbili BOGA, że nam powrocił Sędziów iak pierwey, y Radzców náſzych, iacy byli dawniey. Amen.